

rzyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
Przebieg z odnośnieniem miesięcznie 10000 mk.
Z odnośnieniem miesięcznie 9800 m. z odnośn. w dom 10000 m.
Polsce miesięcznie 12500 mk.
Pojedynczy egzemplarz 1000 mk.
Opaska 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Duszyński.**
Adres dla listów: **Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp.)**
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:	
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednatomowy	2000 m)
Zaobne i dla poszukujących pracy	1500 "
Reklamy w dziale redakcyjnym	6000 "
Przed tekstem na 1 stronie	8000 "
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.	
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.	

Mr. 106.

Kępno, na wtorek 18 września 1923 r.

Rok X.

Wczorajsze uroczystości w naszym mieście. Przyjazd pana Premjera Witosza.

Powitanie na dworcu.

Wczorajszego rana zapanował nader ożywiony
tu miście. Na gwałt kończono ostatnie
dekoracyjne, liczne stowarzyszenia
w na miejsca zborne, celem udania się
Premjera. Punktualnie o godz. 9 i pół
z Ostrowa nadjechał prezes Rady mi-
Wites oraz min. rolnictwa p. Gościcki.
Wybitniejszych gości przybył wiceminister
p. wojewoda hr. Bniński, gen. Raszewski,
polskiej Izby Rolniczej p. Raszewski,
chowski, naczelnik wydz. bezpieczeństwa
wicz, komendant okr. pol. państw. dr. Hass,
ereg innych gości.

tu powitalne przemówienie wygłosił sta-
p. Kasprzak, oraz p. poseł Wojkowiak.
n-u reprezentantom rządu przedstawiciele
ad., duchowieństwa i Towarzystw, udał
er wśród szpaleru utworzonego z dziatwy
ch Kępna i okolicy, młodzieży gimnazjal-
żeńskiej, Towarzystw, korporacji i cechów,
rolniczych wicepatronatu kępińskiego do
honorową pełniło Bractwo Strzeleckie.

szpaleru wsiadł p. Premier do samochodu. W kilka minut potem udał się w otoczeniu przedstawicieli miejscowości, Komitetu wystawowego oraz władz powiatowych, oglądając z wielkim zainteresowaniem urządzenia tego zakładu.

... odbyła się w kościele msza św. na wystawie, na której obecni byli p. Premier i goście. Po wystuchaniu mszy św. towarzyszywa pochod, udając się na czele na plac wystawy.

Otwarcie Wystawy

...wzorową punktualnością. Przed głównym
witał Przedstawicieli Rządu prezes komi-
tetu p. poseł Wojtkowiak, kreśląc
w nich cel i historję powstania wystawy,
Rządowi za okazane poparcie moralne

Wówczas p. min. Gościcki wygłosił treściwe przemówienie, w którym podniósł znaczenie rolnictwa i rolników w miarę możliwości uwzględnienie ich potrzeb w rozmowieniach i przyjęciu kwiatów wręczonych przez dziewczęta, nastąpiło otwarcie wystawy. Następnie p. min. Gościcki, poczem dostojni goście na zwiedzenie wystawy.

...bardzo żywo interesował się licznymi
bydłem, końmi oraz eksponatami z prze-
mijając się tu i owdzie nieco dłużej.
...swemi zaszczylił także kiosk Dru-
kowej z Kępna, w którym p. Premierowi
za WYSTAWOWO". P. Premier w kilku ser-
wach podziękował za czasopisma, z zain-
oglądając wystawiane druki.

Bralina, N. Mroczenia
i Siemianic.

... na którym obecni byli przedstawi-
... oraz władz samorządowych, udał się
... Bralina, celem obejrzenia pogorzeliska

po niedawnym pożarze. Szczegółowo oglądał p. Premier zgłiszczą, wyrażając pogorzelcom swoje współczucie, zapewniając i przyrzekając jaknajrychlejszą pomoc rządową dla odbudowania spalonych gospodarstw.

W Nowym Mroczeniu zwiędził p. Premier gospodarstwo (b. kolonję niem.) p. Gładysza. Ze staropolską gościnnością powitał p. Gładysz dostojnych gości, podając tradycyjny chleb i sól, za co p. Premier serdecznie podziękował, poczem dostojni goście wyjechali do Siemianic, gdzie zwiędzono majątek i gospodarstwo p. Sielskiego.

Obiad.

Po powrocie z Siemianic odbył się w gmachu Starostwa obiad. Jak nas poinformowano, wygłoszono kilka przemówień. Premier Witos wygłosił dłuższą mowę, wyrażając uznanie dla organizatorów wystawy podkreślając sprężystość i pracowitość Wielkopolan. Z treści przemówień wysnuć można było szczególniejszą opiekę Rządu nad naszymi kresami. Życzeniem jak najowocniejszej i wydajnej pracy wszystkich obywateli dla dobra i rozkwitu Ojczyzny naszej pan Premier przemówienie swe zakończył.

Na raucie,

jaki odbył się w Hotelu Centralnym, zauważyć można było wiele znanych, wybitnych i zasłużonych na niwie społecznej osobistości tak z miasta jak i powiatu. W czasie rautu p. Premier nawiązał dłuższą rozmowę z naczelnym redaktorem „Postępu” p. St. Machalewskim, oraz redaktorem „Nowego Przyjaciela Ludu” Fr. Duszyńskim. Z nieoficjalnego wywiadu tego wynioskować można, iż pan Premier odniósł jaknajlepsze wrażenie z przyjęcia ze strony ludności, przyczem wyraził podziw i uznanie nad okazałością i wielką ilością ekspozatów na Wystawie, oraz o doskonałej organizacji tejże. — O sytuacji politycznej zauważył p. Premier, iż rząd, stara się wypełnić wzięte na swe barki zobowiązania względem Ojczyzny, winien jednakże mieć poparcie ze

Min. Gościcki o sytuacji w rolnictwie.

Minister rolnictwa, p. Gościcki, udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej szeregu wiadomości, dotyczących obecnych stosunków rolniczych w kraju.

P. minister Gościński podkreślił m. in. rażącą dysproporcję, zachodzącą między wysokością cen produktów przemysłowych a rolniczych. Wskazuje na to dobitnie wskaźnik statystyczny cen hurtowych za miesiąc sierpień rb., który dla produktów przemysłu wskazuje 95 000, dla żyta 30 000, dla jęczmienia 26 000. Podczas gdy w styczniu rb. podług wskaźnika ogólnego 5400, wskaźnik cen żyta nie przewyższał 7 000. Dziś cena korca żyta dorównała niemal cenie korca węgla. Fakt ten stwarza silny ferment wśród producentów rolnych, którzy za sprzedane zboże nie są w możności zaspokoić swych potrzeb wobec niewspółmiernych cen, niezbędnych im towarów rynku przemysłowego. Powstaje więc silnie ujawniająca się konieczność ekonomiczna wprowadzenia większej równowagi między produktami wsi i miasta.

Co się tyczy spraw wywozowych, to żadna urzędowa decyzja w tym kierunku jeszcze nie istnieje. Ministerstwo rolnictwa przygotowuje dotyczące materiały statystyczne. Materiały te zdają się naogół niewątpliwie stwierdzać istnienie nadwyżki wywozowej po pokryciu zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

strony całego narodu. Jako jeden z najważniejszych czynników zrównoważenia naszego bytu państwowego uważa p. Premier uzdrowienie stosunków finansowych.

Pożegnanie i odjazd.

Po przedstawieniu p. Premierowi jeszcze kilku obecnych na raucie gości przez p. posła Wojtkowiaka, opuścił p. Premier raut, żegnany serdecznie przez obecnych, poczem żegnany okrzykami, wyjechał na dworzec, skąd o godz. 12 nastąpił wyjazd do Warszawy.

Zwiedzanie Wystawy.

Od samej chwili otwarcia Wystawy nieprzeliczone tłumy publiczności tak z miasta jak bliższych i dalszych okolic napływały na plac wystawy, tworząc nieraz długie ogonki przy kasie. Nie brakło też i chętnych kupna różnych eksponatów, tak że już wczoraj poczyniono poważne transakcje. Do liczego zwiedzania Kółek rolniczych, szkół itd. przyczynia się również w dużej mierze śliczna pogoda. Przedłużenia wystawy, pomimo licznych prośb nie będzie, wobec czego w środę nieodwołalnie nastąpi zamknięcie.

Ogólne wrażenie.

Na ogół wczorajsze uroczystości pozostaną miłym wspomnieniem dla miasta, okolicy i Przedstawicieli Rządu. Wystawa pod względem jakości i ilości eksponatów przeszła wszelkie oczekiwanie, dekoracja miasta wypadła okazale, pochód stał na wysokości zadania. Przedstawiele Rządu wyrażali się niejednokrotnie z żywym zadowoleniem o wystawie i nie szczędzili słów uznania dla naszej dzielnicy.

Nie obyło się też bez pewnych dysonansów i omyłek, a które, choćby tylko lekko zaznaczyć, należą do nauki na przyszłość. efde.

W sprawie gospodarki rolnej na kresach, p. mi-
nister stwierdził wydatne polepszenie sytuacji i po-
wolny powrót do stanu normalnego. Obszar odlogów
na Kresach zmniejszył się prawie do zera. Jest nadzieja,
że przyznany ostatnio rolnictwu na kresach kredyt
20-ta miliardowy, będzie już ostatnią formą pomocy
państwowej.

W dziedzinie gospodarki leśnej ministerstwo idzie po linii możliwie najwydatniejszego podniesienia eksploatacji lasów państwowych i ochrony prywatnej własności leśnej. W tym celu została powołana komisja do kontroli systemu eksploatacji lasów państwowych, która rozpoczęła już swe czynności. Poza tem przygotowane są projekty ustawodawcze w zakresie wzmocnienia ochrony lasów prywatnych przed dewastacją.

Do 25 września

przyjmują listonosze oraz urzędy pocztowe
przedpłatę na miesiąc październik „Nowy
Przyjaciel Ludu” kosztować będzie:

Na poczcie z odnoszeniem w dom	15,000 mk
W ekspedycji bez odnoszenia	14 800 "
z odnoszeniem	15 000 "

Pod opaską w Polsce	20,000	„
---------------------	--------	---

„ „ we Francji 2 franki.
Pojedynczy egzemplarz w ekspedycji 1500 mk.

Załadowanie konfliktu grecko-włoskiego.

Nota rządu włoskiego wysłana do rządu greckiego po zamordowaniu w Janinie międzysojuszniczej komisji granicznej, której członkowie byli Włochami, komentowana była przez mniej doświadczonych polityków jako żagiew nowej wojny europejskiej. Porównywano notę Mussoliniego, do noty rządu austriackiego wysłanej do Serbji 1914 r. Żadnego jednak podobieństwa w tych dwóch faktach nie było, ponieważ zamordowanie arcyksięcia Ferdynanda w Serajewie było powodem, a nie przyczyną wojny, która od długiego czasu była przez mocarstwa europejskie przygotowywana. Zamordowanie członków komisji międzysojuszniczej w Janinie było powodem konfliktu, który, jak słusznie na drugi dzień po wypadku pisała „Gazeta Warszawska“, dotyczył jeno Włoch i Grecji.

Mimo to następujące po nocy Mussoliniego fakty, akcja Grecji domagająca się rozstrzygnięcia konfliktu przez Ligę Narodów, oraz ustosunkowanie się pewnych sfer politycznych na zachodzie Europy, wskazują, że Grecja chciała uchylić się od odpowiedzialności, zrzucając ją na Albanję, Włochy broniły swego autorytetu państwowego, Liga Narodów starała się utrzymać swoje znaczenie w wypadku, w którym pakt traktatu wersalskiego wyznacza ją, jako instytucję rozsądzającą, a masoneria całego świata oblewała Mussoliniego zarzutami, jako burzyciela pokoju światowego. Liga Narodów broniąc swego autorytetu pod groźbą delegata włoskiego, iż jeżeli nie rozstrzygnie konfliktu zgodnie z wolą Włoch, państwo włoskie z Ligi wystąpi, zmuszona była na tezę włoską się zgodzić. Załatwienie konfliktu wiadome jest z depesz, przeto nie będziemy się niemi tu zajmować. Chcemy wskazać jedynie na to, że obrońcę powagi państwa i narodu włoskiego, premiera Mussoliniego spotkały w czasie rozwoju konfliktu grecko-włoskiego ataki właśnie z tych stron, które z nazwy swej i statutem nakreślonych zadań powinny bronić stanowiska Włoch.

Między innemi „Liga Obrony praw człowieka i obywatela“, znana ekspozytura międzynarodowej masonerii z siedzibą w Paryżu wystosowała protest na postępowanie Mussoliniego. Zdawałoby się, że taka Liga ze swej nazwy powinna była bronić praw ludzi zamordowanych, a więc członków granicznej komisji włoskiej, a zatem zaprotestować na postępowania Grecji. Tymczasem Liga ta nie broniła praw nietykalności i bezpieczeństwa zamordowanych Włochów, lecz uderzyła w Mussoliniego. Dlaczego? Ponieważ wbrew temu co pisze i nasza, polska prasa opozycyjna, Mussolini jest zasadniczym przeciwnikiem wszelkich konspiracji w polityce, a więc przeciwnikiem przedewszystkiem masonerii. Zwróćmy uwagę na ten charakterystyczny fakt, który zaszedł w Paryżu, a może zrozumiemy do gruntu dlaczego to lewica polska w swojej pracy przeciw państwu znajduje poparcie wśród takich „Lig Obrony praw człowieka i obywatela i innych łóż masonskich. Łączność akcji międzynarodowej masonerii i stronnictw lewicowych w Polsce jest zbyt widoczna. Jeśli więc naszą wielką sprawę chcemy wygrać tak pomyślnie, jak ją wygrał dla Włoch Mussolini, musimy nie dawać posłuchu dla agitacji opozycji odkopującej takie jeszcze kruche podstawy naszego państwa.

Zaburzenia w Bytomiu.

Katowice, 14. 9. Donoszą z Bytomia, że według ostatnich raportów podczas wczorajszych zaburzeń 2 osoby zostały zabite, 1 ciężko raniona i 6 lekko rannych. Wczoraj późnym wieczorem wybijano okna wystawowe, ale do grabieży nie przyszło. Ratusz wyglądał w nocy jak obóz wojenny. Liczne oddziały policji bezpieczeństwa trzymane były w pogotowiu. Przed dzisiejszym targiem przyjęto nadzwyczajne środki bezpieczeństwa.

W kopalniach Hohenzollern i Kastel wybuchł strajk. Z powodu napływu strajkujących robotników liczba demonstrantów stale się powiększa. Rozbijania sklepów i plądrowania odbywają się dalej. Policja otrzymała posiłki. Po południu można spodziewać się dalszych starć. Przed południem demonstranci usiłowali zająć ratusz, w którym znajduje się kilka oddziałów policji bezpieczeństwa. Wywiązała się strzelanina. Pierwszy strzał padł z tłumu demonstrantów. Przewidują, że w mieście będzie ogłoszony stan oblężenia.

Zgoda.

Same dobre wieści
Przynoszą gazety:
Zgoda się w nich mieści
I jej słodkie wety. —
Sposzregli Gdańszczanie,
Że głód im dobodzie,
Więc pieczywo tanie,
Od nas biorą w zgodzie.
Ztąd u naszych progów
Nadzieja się ścięła,
Że z zawziętych wrogów
Będą przyjaciele. —
Pepeesów hasło,
Tworząc bezrobocie,
Wybuchło i zgasło,
W pięknej zgody cnocie,
Dzielni kolejarze
Zią wolę uznali
I, jak zgoda każe,
Pracują dziś dalej. —
Z Grekiem Włoch już pono
Miał się wziąć za czuby,
Lecz ich uciszono
W imię zgody lubej.
A Niemiaszek, widząc
Że zipać nie może,
Zrzeka się igraszek
W swym biernym oporze. —
Słowem, gdzie się zdarzy,
Zgoda wkracza z butą,
Tylko nie kojarzy
Tanioci z walutą. Er. — El.

Odbudowa Japonji.

Donoszą z Tokio, że japońskie towarzystwa pieczęi postanowiły wypłacać swoje zobowiązania wobec poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi i w tych wypadkach, jeśli umowa nie zawierała nośnej klauzuli. Banki otrzymały od rządu w wysokości 18000 tysięcy jen, celem stabilizacji sytuacji finansowej. Targi publiczne będą nie wznowione, przyczem miasta zostały zaopatrzone w ważne ilości środków żywności, w pierwszym w ryż. Dzienniki wznowiły swe wydawnictwa. Odbudowa Japonji japońskich towarzystw ubezpieczeniowych prasa angielska przypomina, że podobnie piły towarzystwa angielskie, po wielkim trzęsieniu w San Francisco w 1906 roku. Wówczas poszkodowanym przeszło 40 milionów szterlingów.

Rząd wydał dekret głoszący, że wbrew pierwotnemu zamiarowi, stolicą Japonji pozostanie nadal Tokio. Miasto to zostanie odbudowane za wszelką cenę. Odbudowy stolicy powołana będzie specjalna komisja finansowa.

Wiadomości polityczne.

Przyjazd kanclerza austriackiego do Polski.

W niedzielę, dnia 16 września przybył do Warszawy kanclerz austriacki ks. Seipel. W przededniu swej podróży do Polski kanclerz Seipel przedstawił sobie P. A. T. w którym zaznaczył na wstępie, że celem podróży do stolic państw sukcesyjnych jest nawiązanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi temi państwami. Polityka ta byłaby niepełna, gdyby nie była dopełniona przez wejście w porozumienie z Polską. Utrzymywanie przyjaznych stosunków obu państw przyniesie niewątpliwie wielkie korzyści.

Z Zagłębia Ruhry.

Zakaz przekraczania linii granicznej między Niemcami a okupowanym Rzeszycą a pozostałą częścią Niemiec z dniem 16-go bm. został zniesiony.

Rewolucja w Hiszpanji.

Gubernator, Prime de Rivera ogłosił proklamację oskarżającą rząd o prowadzenie kraju do zguby i ogłosił stan oblężenia. O godz. 4 rano zajęła centrala telefoniczna. W mieście panuje strach i przewidziane jest niezwłocznie uruchomienie oświadczeń zawartych w proklamacji. Garnizon Barcelony i kilku innych miast powstali przeciwko rządowi. Garnizony Madrytu, Saragossy i Sewilli powzięły akcję antyrządową. Akcja ta nie kieruje się przeciw królowi Min. spraw zagr. Alhusemas został aresztowany w St. Sebastian. Proces przeciwko niemu już się rozpoczął.

Zwiedzajcie Wystawę!

5. I. Kraszewski.

89

Na królewskim dworze.

(CZASY WŁADYSŁAWA IV.)

—o—

Uśmiechała się więc wesoło, choć z gorczyką w sercu.

Francuzi ciekawi i plotkarze, codziennie prawie donosili jej usłusznie o przygodach króla, któremu Pac i Platenberg rozrywek dostarczali.

Opowiadano pocichu, że stroili proste wiejskie dziewczęta w sukienki wykintne, nadawali im szlacheckie szumne brzmiące nazwiska, i zabawiali tem N. Pana.

Królowa znudzona, w końcu sekretarzowi mówić sobie o tem zabroniła.

Dla biednej Bietki cała ta, dosyć długa i męcząca podróż, była nieustannym utrapieniem, bo się z francuzami klócić musiała, broniąc kraju, który oni zwłaszcza złośliwy Desnoyers, w najpoczciwiejszych barwach malowali.

Sekretarz, gdy mu zabroniono przynosić skandale, bawił królowę dowcipnemi spostrzeżeniami o Polsce, malował ją po swojemu, i często wywoływał od polskiego dziewczęcia ostre i śmiałe odpowiedzi.

Wszystko to razem znudzoną czasem Maryę Ludwikę potrosze rozrywało.

— Królowie polscy — mówił raz Desnoyers — muszą podróże odbywać z małym orszakiem. Przyczyna prosta, dla znaczniejszej gromadki w tym kraju niepodobna ani pomieszkana znaleźć, ani pokarmu poddać. Musimy z sobą ciągnąć całe spiżarnie, peściele, a nawet obroki dla koni. W gospodach polskich na równej stopie mieszczą się bydło i ludzie. Stoly, krzesła, ławki, garnki, ądale, kubki, musimy mieć z sobą, bo ich po drodze brak. W jednej szopce popasałem często razem z wołem, wieprzem i owcami. Żyłama się Bietka.

— Nasi ludzie zahartowani są i rycerscy — szeptała. — W miastach nieco lepiej już — ciągnął dalej francuz — czworonożni goście stoją osobno.

Prawda, dwory wielkich panów, Koniecpolskich, Lubomirskich, Zamojskich, urządzone są wedle obyczaju europejskiego, ale nam co potem? Król, królowa, poseł, parę osób korzystają z tego, a my biedacy musimy iść pod szopy.

— Panowie pieśczeni jesteście — mruzczała Bietka — a nasby się wstydzili mężczyzna poskarżyć, że nie miał tóżka.

— Ja też ten obyczaj szanuję i zazdroszczę go — mówił sztydersko Desnoyers. — Sam na to patrzałem i patrzę, wyjąwszy magnatów, cała reszta szlachty sypia na ziemi gołej, lub na małych materacykach, które koniom pod siodło podkładają, aby się nie zacierzały. Służba wprost legiwa na ziemi, na wozach, bardzo szczęśliwa gdy gaisć słomy dostanie. My zepsnaci, cierpimy wiele. Polacy zdrowi i silni wytrzymują wszystko.

— Tego obyczaju nie daj Bęże, abyśmy się pozbyli — mówiła Bietka — nam z nim dobrze.

Uśmiechała się królowa.

— Nie można mi mieć za złe — ciągnął dalej francuz — że ja N. Pani królestwo jej daję po naci w jego prawdziwym świetle.

Nieprawdaż, że znowa pierwsza rzecz po przeżegnaniu się, wychylić szoty Felich gotzałki. Piją tu ją jak u nas wino... i często głowy zawiaca.

— Jak wacpnom wino — dodawało dziewczę.

— Powtarzam to co słyszałem tu od panów świeckich i duchownych — ciągnął niezmordowany Desnoyers — a czegośmy też w ciągu podróży doświadczyli, że niema w świecie drugiej tak korzennej kuchni jak polska. Bogaty pan w rok wydaje niemniej 20,000 franków na te przyprawy. Podkanclerzy biskup chełmiński sam mi mówił, że go korzenne ingrediencye w rok 17,000 liwów kosztują. Zatem idzie, że pić dużo potrzeba, a nie innego wina tylko węgierskie lub hiszpańskie. W wiośniowcu jeden wieczór pewnie kilka tysięcy kosztował.

Co ichmość za zboże i konopie wezmą, to za wina i sukna wydadzą. Sam słyszałem od holenderów, że korzennych towarów do Polski idzie więcej niż na całą Europę.

Obrona przeciw sztyderskim spostrzeżeniom p. Desnoyers i innych francuzów i francuzek, przypadła zawsze na jedną Bietkę; ale miała ona oprócz tego inne, trudniejsze do spełnienia zadania, gdy królowa rozpytywała ją porfanie o przeszłość i życie męża. Marya Ludwika chciała być świadomą wszystkiego, aby być panią położenia. Zaniedbywana i lekceważona, pomimo to codziennie zyskiwała na powadze i znaczeniu. Obwiniona o płochość okazywała się surową i pobożną, nikt jej nie zarzucić nie mógł. Dostojeństwo swe nosiła z taką powagą i swobodą, jakby do

korony zrodzoną była. Obok często nicnierozumnego humoru Władysława, w każdym jej wyrazie czuć było obrachowaną wytrwałość i zniechęcenie do jednego celu. W ciągu podróży, gdy Władysław okazywał się coraz inaczej przed tymi, z którymi spotkał, ona zawsze była jedną, a nawet niezmienną i uprzedzony mąż, jednego wyrazu niezmieniście rzucić jej nie mógł.

Czuwała też nad swoim dworem, aby nie było poszanowania w obcym kraju. P. de Brézy, który leżał właściwie do niego, ale przedstawiał się jako płochość jego była dla Maryi Ludwiki bolesną bierając się w tę podróż lekkomyślnie, że quod erat demonstrandum, sądząc zapewne, że quod erat demonstrandum, Jovi, licet bovi. Desnoyers i panna Lange, szepnęły o niej królowej, która przez ks. de Brézy leciła mu natychmiast się jej pozbyć. Wskłopotany usiłował się wytłumaczyć tem, że byłą prostą praczka, bez której koronki jego nie się nie mogły, potem, że miała powołanie do życia duchownego, chciała wstąpić do klasztoru, i w końcu jej było rzucić na pastwę pokusom i światu.

Zajęty swemi wojennymi planami nie przestawał się zajmować niemi, bierał doniesienia, wysyłał rozkazy i niecierpiał, że tem wielce, że zewsząd dochodziły go skargi na jego i nadużycia, których się zaciężne jego pułki zeżarły.

Wielkopolska oburzona nimi, groziła własnych dla odparcia ich jak najezdźców.

Z drugiej strony senatorowie niechętni temu, co tym przygotowaniom, wołali głośno, że państwo nowozaciężnych kanclerze nie pieczętowali, w samowolnie nad prywatną swoją pieczęcią wyrażała. Był to więc bezprawy zamach na prawa Rzeczypospolitej.

Król przed jednymi wręcz wszystkiemu na swoim postawi.

Ufał w to, że to podróżą, ujęciem gromadki i prowadzi co zechce.

Z ramienia jego tymczasem nalegało na Maryę Ludwikę, aby znowu pożyczka pieniędzy wojsko. Król ofiarowywał w zastaw klejnoty, a w odmowy groził gniewem.

Na te nalegania królowa najczęściej nie odpowiadała nic lub coś dwuznacznego, słuchała, ale jej myśli odgadnąć.

Ramza i Bodzioch

Licytacja hal i pawilonów powystawowych

odbędzie się w środe, dnia 19. września na placu Wystawy:

- 1) hala 11 x 200 mtr. duża pod dachem papowym.
- 2) 3 mniejsze pawilony.

Komitet

Zachodnio-Kresowej Wystawy Roln.-Przem.
w Kępnie.

MARKA HA-ES-ES

DAJE RĘKOJMIĘ ZA TOWAR PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI



ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE HA-ES-ES
HURTOWNI SPOŁEK SPOŻYWCÓW
CENTRALA: POZNAN
ODDZIAŁY: GRUDZIĄDZ, KATOWICE, GDAŃSK.

Dom Spedycyjny

Paweł Jasiński

KEPNO — Rynek 12 — Telefon 38.

Spedytor kolejowy, clenie, inkaso.

Handel wapna, cementu, smoły, papy, cementu szamotowej. Koryta, żłoby glazurowane. Węgiel.

Wapno wagonowo do każdej stacji kolejowej.
Cena hurtowna.

Formularze do dziennika

poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Zabawa latowa

w Wielkim
Buczku

odbędzie się

w niedzielę, 23 września br. w ogrodzie p. Szuberta.
Tańce na sali i loteria. — Początek o godz. 2 po poł.

931

KOMITET.

Baczność!

Polecam szeroko i krótko bijące

młocarnie, maneże wszelkiego rodzaju, kartoflarki, wialnie, sieczkarnie, parowniki, kultywatory, brony, plugi, dryle, centryfugi, oraz wszelkie części do maszyn po cenach bardzo korzystnych. — Wykonuję wszelkie reparacje maszyn rolniczych

T. Olejnik — Kępno

Warsztat reparacyjny maszyn rolniczych.
Stare targowisko (dawn. Freund) Telefon 188.

Najstarszy polski skład bławatów na miejscu
pod firmą

Centrala Artykułów Damskich i Męskich

wł. EDWARD CEBULA

Kępno -- Rynek 38 - filja Rynek 30

poleca:

Materiały ubraniowe i na płaszcze, szewioty, sukna, — płótna wszelkiego rodzaju — barchany, wyspy, perkale, sefiry, muśliny, woale, batysty (wyroby krajowe jak i zagraniczne). Ubrania gotowe męskie i dla dzieci. — Kapelusze i czapki — Laski i parasole. Wielki wybór w bieliźnie męskiej. Wszelkiego rodzaju towary krótkie (duży wybór wstążek i t. p.) Wszelkiego rodzaju trykoty tak męskie, damskie jak i dziecięce w wielkim wyborze.

Rzetelna i skora obsługa.

Ceny konkurencyjne.

Bilety

na przedstawienia i zabawy

w blokach po 100 w różnych kolorach
ma na sprzedaż po cenie 2000 mk. za blok.

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Do sprzedania

garnitur frakowy, dwa smokingi z kamizelkami (bez spodni), granatowy damski kostjum szewiutowy na jedwabiu.

Gdzie wskaże eksp. Now. Przyj. Ludu pod 946.

Deklaracje przychodowe

podatku obrotowego

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Młodzieniec

z ukończoną szkołą handlową oraz 1 i pół-letnią praktyką biurową poszukuje POSADY najchętniej elewa gospodarczego.

Laskawe zgłoszenia przyjmuje eksp. N. P. L. pod nr. 936.

Próżne

główki od maku

kupuję i płacę za funt 15.0 mk.

A. Hertel,

handlarz

Kępno, ul. Rzeźnicka 119.

Wykazy osobiste

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

POKO

umeblowan
z całkowitem
poszukuje par
Zgłoszenia p
eksp. N. P. L. p

Świadczenia

Drukarnia Spółkowa w Kępnie